

Dotknij
kultury

Róża Książek-Czerwińska

Dotknij kultury

PRZEWODNIK PO ZABYTKACH COLLEGIUM MAIUS
DLA OSÓB SŁABOWIDZĄCYCH

Kraków 2012

Konsultacja merytoryczna

Małgorzata Perdeus-Białek, Jadwiga Bobeł, Anna Tańcula

Prof. Krzysztof Stopka, Dr Anna Jasińska

Zdjęcia

Grzegorz Zygiel

Tyflografia

Lech Kolasiński

Opracowanie graficzne okładki na podstawie rysunku autorki

Przemysław Stachyra

Redakcja

Marta Bylica

Wydawca

Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Ul. Retoryka 1/210

31-108 Kraków

www.bon.uj.edu.pl

© Copyright by Róża Książek-Czerwińska & Biuro ds. Osób
Niepełnosprawnych UJ

ISBN: 978-83-62600-09-0

Wydanie I, 2012 r.

Publikacja bezpłatna

Wydawnictwo pod patronatem honorowym Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego.



Spis treści

Podziękowania	7
Wstęp	9
Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w zarysie	11
Libraria.....	14
Stuba Communis	16
Pierwszy Skarbiec	24
Drugi Skarbiec.....	31
Pokój Żołędziowskiego	36
Pokój Ambrożego Grabowskiego	40
Sala Mikołaja Kopernika.....	43
Aula	46



Spis ilustracji

Ilustracja 1.	Kazimierz Wielki	18
Ilustracja 2.	Piec Duninów z pałacu w Głębowicach	20
Ilustracja 3.	Kafel ceramiczny z wymalowaną lilią andegaweńską pochodzący z pieca Duninów z Głębowic	21
Ilustracja 4.	Fragment ściany pieca Duninów wykafelkowany płytkami ceramicznymi przedstawiającymi lilię andegaweńską.....	21
Ilustracja 5.	Zegar z kurantem	23
Ilustracja 6.	Herb Uniwersytetu Jagiellońskiego	24
Ilustracja 7.	Berło kardynała Kazimierza Jagiellończyka	26
Ilustracja 8.	Berło kardynała Kazimierza Jagiellończyka – detal.....	27
Ilustracja 9.	Oscar Andrzeja Wajdy	32
Ilustracja 10.	Awers medalu Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej	34
Ilustracja 11.	Rwers medalu Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej	34
Ilustracja 12.	Piec rokokowy z Drogini, detal z ornamentem rokajowym ...	37
Ilustracja 13.	Astrolabium arabskie	44



Podziękowania

Zespół redakcyjny pragnie podziękować Prof. Krzysztofowi Stopce, Dyrektorowi Muzeum UJ za otwarcie i życzliwość w udostępnianiu osobom z różnorodnymi niepełnosprawnościami skarbu kultury narodowej, jaki niewątpliwie stanowi Collegium Maius.

Podziękowania należą się także Dr Annie Jasińskiej, Pani Kustoszu Muzeum UJ za cenne uwagi redakcyjne.



Wstęp

Niniejszy przewodnik powstał z myślą o niewidomych i słabowidzących czytelnikach, którzy chcieliby zapoznać się z najważniejszymi i najciekawszymi zbiorami Collegium Maius. Publikacja prezentuje sale stałej ekspozycji poczynając od legendarnej Librarii, przez Stubę Communis, przechodząc do Pierwszego i Drugiego Skarbcza, Pokoju Żołędziowskiego i Grabowskiego, a kończąc na Sali Kopernika i Auli. Dla każdego pomieszczenia charakterystyczne są opisy poszczególnych przedmiotów zamieszczone według ustalonej kolejności: najpierw zapoznajemy się z opisem wyglądu zabytku, następnie z jego kontekstem kulturowym.

W celu przybliżenia przedstawionych obiektów muzealnych przewodnik w wersji dla osób niewidomych uzupełniono interesującymi, wypukłymi grafikami, które wraz z informacją tekstową stanowią doskonałe źródło wiedzy o jednym z najciekawszych polskich muzeów. Dzięki temu tytuł tej publikacji w percepcji osób niewidomych staje się żywy i namacalny. Dostępny jest również przewodnik w wersji dla osób słabowidzących. Zastosowano w nim powiększoną czcionkę i duże kolorowe zdjęcia, dzięki czemu osoby z problemami ze wzrokiem mogą w atrakcyjnej formie dowiedzieć się o intrygujących muzealnych wnętrzach, które kryją w sobie niejedną barwną opowieść.

Dotknij kultury – tym hasłem rozpoczynamy zwiedzanie Muzeum UJ z nadzieją, że pełny dostęp do kultury i dziedzictwa narodowego dla osób niepełnosprawnych stanie się w Polsce codziennością.

Marta Bylica



Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w zarysie

Uniwersytet krakowski został ufundowany w roku 1364 przez Kazimierza Wielkiego, ostatniego króla z dynastii Piastów. W 1363 roku król otrzymał zgodę od papieża Urbana V na utworzenie uczelni. W średniowieczu, w łacińskiej Europie, aby założyć uniwersytet nie tylko potrzebna była wola króla, ale i zgoda papieża. Początkowo krakowskie *studium generale* (dawna nazwa uniwersytetów) posiadało tylko trzy fakultety: prawa (kanonicznego i rzymskiego), medycyny oraz sztuk wyzwolonych. Krakowska uczelnia nie miała wydziału teologicznego, najważniejszego wówczas fakultetu. W tamtym czasie jedynym kompletnym uniwersytetem w Europie Środkowej był założony w 1348 roku Uniwersytet Karola w Pradze.

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego powstał na wzór boloński, według którego to studenci, a nie profesorowie, wybierali rektora. Król zapewnił uczelni dodatkowe, regularne dochody pochodzące z kopalni soli. Pierwsze zajęcia odbywały się prawdopodobnie w wynajętych kamienicach mieszczańskich oraz na Wzgórzu Wawelskim. Przypuszcza się, iż król planował wznieść gmach uniwersytecki w nowo założonym przez siebie mieście – Kazimierzu. Nie zachował się jednak żaden ślad budowli, co może świadczyć o tym, iż nigdy nie doszło do jej realizacji.

W 1370 roku zmarł Kazimierz Wielki i działalność uniwersytetu została praktycznie zawieszona aż do roku 1400, kiedy to król Wła-

dysław Jagiełło wraz z królową Jadwigą dokonali odnowy uczelni. Jadwiga zmarła rok wcześniej, zostawiając wszystkie swoje kosztowności dla uniwersytetu. Jej wkład pozwolił Władysławowi przywrócić działalność *studium generale* i zakupić dom przy ul. Jagiellońskiej, stanowiący do dzisiaj część Collegium Maius. Dzięki wcześniejszym staraniom uniwersytet otrzymał zgodę papieża Bonifacego IX na utworzenie wydziału teologicznego. Tym samym miał wszystkie możliwe ówczesne wydziały i działy już bez większych przerw aż do dzisiaj, nawet w trakcie drugiej wojny światowej jako uniwersytet podziemny. Po wznowieniu swojej działalności uniwersytet krakowski przejął model paryski i od roku 1400 to profesorowie, a nie żacy, wybierali rektora. W latach 1403–1405 wzniesiono przy ulicy Grodzkiej Collegium Iuridicum, położone przy trasie królewskiej prowadzącej na zamek, a w roku 1449 wybudowano Collegium Minus przy ulicy Jagiellońskiej.

Collegium Maius

Na rogu ulic św. Anny i Jagiellońskiej wznosi się najstarszy budynek uniwersytecki w Polsce – Collegium Maius. Dziś mieści się w nim muzeum. Gotyckie wejście do ceglanego gmachu znajduje się od strony ul. Jagiellońskiej i prowadzi przez długą sień na arkadowy dziedziniec, pośrodku którego stoi okrągła neobarokowa studnia, wykonana z czarnego marmuru dębnickiego i dekorowana herbami Polski, Krakowa, Jagiellonów i Andegawenów.

Przy samym wejściu na dziedziniec, po lewej stronie pod arkadami znajduje się wartownia, zaś kilka metrów dalej centrum promocji, w którym mieści się sklepik muzealny oraz kasa z biletami.

Wszedłszy na dziedziniec, skręcamy w prawo i dochodzimy do kamiennych schodów, które prowadzą z rogu dziedzińca na krużganki znajdujące się na pierwszym piętrze. Będąc już na krużgankach, ponownie skręcamy w prawo, dochodzimy do rogu, idziemy jeszcze parę metrów dalej, aż do pięknie dekorowanych renesansowych drzwi prowadzących do muzeum.



Libraria

Ekspozycję otwiera Libraria (biblioteka). Jest to duża sala, w kształcie litery L, której część krótsza pełni funkcję przedsionka odgradzonego od części głównej bordową, aksamitną kotarą z herbami uniwersytetu. Tutaj rozpoczynamy zwiedzanie. Jest to pomieszczenie o wysokim, późnogotyckim sklepieniu gwieździstym. Przy samym wejściu, po prawej stronie, wisi na ścianie olbrzymich rozmiarów XVII-wieczny obraz przedstawiający Chrystusa ukrzyżowanego w otoczeniu różnych osobistości, m.in. królowej Jadwigi Andegaweńskiej i króla Władysława Jagiełły, fundatorów uczelni oraz św. Jana z Kęt, patrona uniwersytetu.

Za kotarą, po prawej stronie, ustawiono trzy kopie instrumentów astronomicznych z czasów Mikołaja Kopernika: sfera armilarna, kwadrant i triquetrum. Instrumenty te zostały specjalnie wykonane na wystawę z okazji 410-tej rocznicy śmierci wielkiego astronoma i najslawniejszego studenta uniwersytetu. Dalej, pod ogromnym oknem, stoi drewniany pulpit obrotowy będący niegdyś, jak głosi tradycja, własnością słynnego francuskiego pisarza Wiktora Hugo, autora m.in. *Nędzników* oraz *Dzwonnika z Notre Dame*. Mebel ów przypomina koło młyńskie, do którego przymocowane są małe półeczki pełniące funkcję stojaków na książki. Za pomocą tego przyrządu można studiować kilka książek naraz. Pulpit pochodzi z kolekcji rodziny Pusłowskich, która stanowi znaczącą część zbiorów Muzeum UJ.

Pośrodku sali ustawiono dwa duże, otoczone krzesłami dębowe stoły, przy których raz w miesiącu zasiada Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warto tutaj zaznaczyć, że Collegium Maius, oprócz funkcji muzealnej, nadal służy potrzebom uczelni. Po naszej lewej stronie, pod ścianami stoją neobarokowe, przeszklone szafy wypełnione książkami, głównie w języku francuskim, pochodzące z biblioteki Pusłowskich.

Po przeciwnej stronie, pod ścianą, między oknami, stoją XVIII-wieczne szafy pochodzące z zakrystii kościoła św. Anny. W roku 1418 Władysław Jagiełło nadał tej kolegiacie patronat uniwersytecki. Dziś świątynia, wielokrotnie przebudowana, posiada kształt barokowy. Tradycyjnie 1 października na rozpoczęcie nowego roku akademickiego jest tu odprawiana Msza Święta. W kościele św. Anny znajduje się grób patrona uniwersytetu – świętego Jana z Kęt, który w wieku XV był tu profesorem teologii i zamieszkiwał w Collegium Maius. W jego mieszkaniu obecnie znajduje się kaplica.

W Librarii, na szafach i parapetach ustawiano popiersia słynnych osobistości, z których niektóre związane były z uniwersytetem, jak na przykład Mikołaj Kopernik i król Jan III Sobieski. Na ścianach wiszą portrety osób zasłużonych dla Biblioteki Jagiellońskiej oraz uniwersytetu: archeologa Józefa Łepkowskiego, historyków sztuki Mariana Sokołowskiego i Juliana Pagaczewskiego. Nad kominkiem zaś znajdującym się po prawej stronie od wejścia, za wspomnianymi kopiami instrumentów Kopernika wisi XVI-wieczny portret Benedykta z Koźmina, który zapisał uniwersytetowi swoją bibliotekę. Warto zaznaczyć, iż w tamtym czasie książki były bardzo drogie i ów dar zapisał się na trwałe w historii uczelni.



Stuba Communis

Z Librarii przechodzimy do Stuby Communis, wspólnej izby, w której spotykano się na posiłkach oraz zebraniach. Sala – na planie zbliżonym do kwadratu – powstała w roku 1430. Dzięki boazerii i drewnianemu sufitowi wydaje się mniejsza niż w rzeczywistości. Podobnie jak w średniowieczu, pośrodku izby znajdują się trzy dębowe stoły ustawione, jak w klasztorach, w podkowę. Na wprost stołów, po prawej stronie patrząc od strony Librarii, znajduje się wykusz, który stanowi nadwieszony na zewnętrznej ścianie budowli wielokątny występ w formie dobudówki przeprutej oknami i nakrytej osobnym dachem. Powstał on na wzór wykuszu znajdującego się w Collegium Carolinum w Pradze. Podczas posiłków stał w nim najmłodszy z profesorów i czytał biesiadnikom Biblię oraz fragmenty ksiąg Ojców Kościoła. Życie akademickie przypominało życie klasztorne. Za wyjątkiem praczki czy kucharki, które mogły przebywać jedynie w pomieszczeniach gospodarskich, kobiety nie miały tu wstępu.

Do XVIII wieku w wykuszu stał ołtarzyk św. Leonarda. Dziś na tym miejscu umieszczono niewielką rzeźbę z 1380 roku, przedstawiającą króla Kazimierza Wielkiego (ilustracja poniżej). Statuetka ta do lat trzydziestych XX wieku znajdowała się w kolegiacie w Wiślicy. Ta polichromowana rzeźba wykonana jest z drewna lipowego. Niewielka postać króla stoi na wysokiej konsoli przypominającej kształtem i kolorem kamienną kolumnę. Kazimierz Wielki został przedstawi-

ny w srebrzystej zbroi, nakrytej złotym płaszczem podwiązanym pod szyją oraz szpiczastych, lekko zakrzywionych w przeciwne strony, ciżmach (butach). Na głowie ma wysadzaną szlachetnymi kamieniami złotą koronę, w swej górnej części powycinaną w kształcie stylizowanych kwiatów lili. W rękach trzyma złote insygnia władzy królewskiej: berło w formie długiej i cienkiej laski oraz jabłko w kształcie kuli zwieńczone niewielkim krzyżykiem. Szlachetna twarz władcy przypomina kamienny portret króla z wawelskiego sarkofagu. Ciemne i długie kręcone włosy ciężko spływają na wąskie ramiona króla, a bujna broda dodatkowo podkreśla pociągły kształt jego twarzy. Kazimierz Wielki na tym wizerunku ma duże brązowe oczy, długi, chudy nos i wąskie usta. Wąsy i brwi zostały domalowane ciemną farbą o podobnym odcieniu co włosy i broda. Głowa władcy jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do tułowia. Prawdopodobnie pierwotnie rzeźba ustawiona była wysoko, tak że widz mógł ją oglądać jedynie od dołu, wskutek czego w odbiorze dochodziło do silnego skrótu perspektywicznego. Kazimierz Wielki był królem wyjątkowym, który skodyfikował prawo polskie. Poza tym, że założył nasz uniwersytet, ufundował też liczne miasta, świątynie i zamki. Jak mówi znane powiedzenie, zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. Jest jedynym królem polskim, którego nazywamy wielkim.

Ilustracja 1. Kazimierz Wielki; Kraków, ok. 1380 r.; rzeźba; wys. 104 cm.



Obok rzeźby stoi drewniany pulpit w kształcie orła, wykonany ok. 1300 roku w Nadrenii. Nad wykuszem, pod sufitem wisi portret profesora Jana Brożka, najwybitniejszego uczonego uniwersytetu krakowskiego w XVII wieku. Był on zwolennikiem teorii Kopernika, za nim uzyskał prawo do jej oficjalnego wykładania.

Po drugiej stronie sali, na wprost wykuszu znajduje się reprezentacyjna barokowa klatka schodowa, wykonana z solidnego drewna dębowego w Gdańsku na początku XVIII wieku. Jej spiralny, dynamiczny kształt, często spotykany jest w tamtej epoce. W balustradzie wykorzystano typowy ówczesny motyw kręconej kolumny. Wchodzących na schody zapraszają dwaj wyrzeźbieni halabardnicy, stanowiący integralną część kompozycji. Klatka pochodzi z Krzeszowic, podkrakowskiej rezydencji rodziny Potockich. Do dziś Potoccy posiadają przy Rynku Głównym w Krakowie Pałac pod Baranami, w którym znajduje się najszynniejszy polski kabaret, założony przez znanego artystę – Piotra Skrzyneckiego.

Po lewej stronie klatki stoi wielka, bogato rzeźbiona barokowa szafa gdańska, stanowiąca typowe wyposażenie bogatych domów w Polsce. W rogu obok szafy znajduje się imponujący XVII-wieczny piec polski z majątku rodziny Duninów w Głębowicach. Swoją cylindryczną formą przypomina minaret, wieżę występującą przy meczecie, z której muezin wzywa wiernych pięć razy dziennie na modlitwę. Minarety przybierały różną formę, w zależności z której części świata pochodziły. We wschodnim świecie Islamu minaret, podobnie jak omawiany piec, ma kształt okrągłej wieży w formie walca zwieńczonego jedną lub kilkoma galeryjkami. W górnej części pieca, pod galeryjką znajduje się pas kafli przedstawiający herb Starykoń, zaś w jego dolnej części mieszczą się żeliwne drzwiczki z uchwytem

kryjące palenisko. W opisywanym piecu, którego ilustracja znajduje się poniżej, widać silne wpływy kultury orientalnej. W tamtym czasie granice Rzeczypospolitej sięgały Morza Czarnego. Piec zdobią kafle z herbem dynastii Andegawenów. Są to stylizowane i zgeometryzowane białe lilie na błękitnym tle (symbol Francji). To połączenie wzornictwa orientalnego i zachodnioeuropejskiego dobrze oddaje ówczesne położenie Polski pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Ilustracja 2. Piec Duninów z Głębowic; Gdańsk XVII w.



Ilustracja 3. Kafel ceramiczny z wymalowaną lilią andegaweńską pochodzący z pieca Duninów z Głębowic.



Ilustracja 4. Fragment ściany pieca Duninów wykafelkowany płytkami ceramicznymi przedstawiającymi lilię andegaweńską.



Naprzeciw pieca stoi szafowo-podłogowy zegar z kurantem mający około 2,5 metra wysokości. Powstał w latach sześćdziesiątych XVIII wieku w manufakturze François Bellaira w Gdańsku. Fornirowana obudowa została wykonana z drewna orzechowego. Zegar posiada mechanizm bijący godziny i kwadransy oraz pozytywkę typu harfowego, wygrywającą *Mazurek Dąbrowskiego* i *Hejnał Krakowski*. Mosiężna tarcza zegarowa znajduje się w górnej partii mebla. Ma formę kwadratu dodatkowo zwieńczonego półkoliście (ilustracja poniżej). Zegar zaopatrzony jest w datownik, pokazuje godziny (cyfry rzymskie) oraz minuty i sekundy (cyfry arabskie). Na tarczy znajduje się mała półkoliście wygięta plakietka z sygnaturą zegarmistrza. Obudowa zegara jest smukła, a jej eleganckie kształty dodatkowo podkreśla lekkie wybrzuszenie linii podstawy oraz delikatne gzymsowania oddzielające prostopadłościenny trzon mebla od górnej i dolnej kondygnacji. Szafa posiada jednoskrzydłowe drzwiczki, pośrodku których wyraźnie rysuje się faliście zarysowana płycina. Trzon szafy został wykończony od góry półkolistym profilowanym gzymsem zwieńczonym wysoką nastawą.

Ilustracja 5. Zegar z kurantem, François Bellair, Gdańsk, połowa XVIII w.; orzech; wys.: 257 cm.





Pierwszy Skarbiec

Ze Stuby drzwi prowadzą do skarbcza, niewielkiego pomieszczenia o sklepieniu beczkowym. Po prawej stronie, za złożoną kratą przeniesioną tu z rozebranego na początku XIX wieku krakowskiego ratusza, w głębi, znajduje się oddzielony od zwiedzających szybą przedwojenny sejf z Banku Holzera, dziś mieszczący największe skarby Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na pierwszym planie widać dwa skrzyżowane gotyckie berła rektorskie, nad którymi umieszczono bogato zdobioną koronę. Układ ten nawiązuje do herbu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ilustracja 6. Herb Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Każdy uniwersytet europejski posiada berła rektorskie, krakowskie należą do najstarszych zachowanych na naszym kontynencie. Wykonane są z połączanego srebra i zakończone głowicami w kształcie spłaszczonych walców zwieńczonych bogato dekorowanymi koronami z liści. Segmentowe trzony ozdobione są herbami. Zgodnie z tradycją berło znajdujące się po prawej stronie po skosie zostało ofiarowane przez Jadwigę. Królowa je zamówiła, ale nie dożyła jego wykonania. Jadwiga umarła w wieku dwudziestu sześciu lat na skutek powikłań poporodowych i została pochowana z drewnianymi insygniami, co może świadczyć, iż nasze berło, wykonane po 1403 roku, pochodzi z jej fundacji. Drugie berło, datowane na rok 1454, skrzyżowane z berłem Jadwigi, jest darem kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Złocona korona wysadzana szlachetnymi kamieniami, umieszczona nad berłami, to XIX-wieczna Keter Tora, niegdyś służąca w synagodze do nakładania na Torę – Biblię żydowską. Keter zazwyczaj bywa kuta lub pleciona ze srebrnego drutu i bogato zdobiona ornamentem przeplatany stylizowanymi przedstawieniami zwierząt (lew, jeleń, orzeł) oraz napisami w języku hebrajskim. U dołu często posiada małe dzwoneczki. Koronę zwieńcza druga mniejsza korona lub lwy trzymające dekalog, zaś w Polsce orzeł. Wykorzystanie Keter w tym miejscu ma podkreślić związki polsko-żydowskie w nauce i kulturze.

W skarbcu znajdują się jeszcze dwa inne berła rektorskie: pierwsze z nich, największe i najokazalsze, wykonane ze złoconego srebra, jest darem kardynała Fryderyka Jagiellończyka (ilustracje poniżej).

Ilustracja 7. Berło kardynała Kazimierza Jagiellończyka.



**Ilustracja 8. Berło kardynała Kazimierza Jagiellończyka – detal;
śr. głowicy: ok. 13 cm.**



Ostatnie z czterech eksponowanych beret wykonane z zęba narwala, pochodzi od kardynała Bernarda Maciejowskiego. W 1983 roku beret kardynałów Oleśnickiego i Jagiellończyka zostały użyte podczas ceremonii nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego papieżowi Janowi Pawłowi II.

Poniżej beret eksponowane są trzy pierścienie i złoty łańcuch, kolejne atrybuty władzy rektora, a trzeba pamiętać, że uniwersytet posiadał autonomię. W przypadku, kiedy ktoś ze zgromadzenia akademickiego naruszył prawo, osoba ta nie trafiała od razu do sądu miejskiego, lecz uniwersyteckiego, i to rektor decydował o przyszłych losach delikwenta. (Stąd też obecność karceru w Collegium Maius znajdującego się na parterze po lewej stronie, przy wejściu od ulicy Jagiellońskiej). Łańcuch długości 96,7 cm, datowany jest na VI wiek. Przymuszcza się, że został ofiarowany uczelni przez siostrę Władysława Jagiełły, księżnę Aleksandrę Mazowiecką. Aż do wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej służył kolejnym rektorom. Obok łańcucha leżą trzy złote pierścienie: pierwszy z nich to sygnet z herbem uniwersytetu pochodzący z XVII wieku, drugi został wykonany na uroczystość 500-lecia uczelni (za rektoratu Józefa Dietla), trzeci jest darem Wielkopolski z okazji 500-lecia UJ i nadal podczas wyjątkowych ceremonii stanowi jeden z elementów uroczystego stroju rektora.

Poniżej insygniów rektorskich stoi ustawiony centralnie niewielkich rozmiarów złoty globus, dziś zwany Jagiellońskim. Został on ofiarowany uniwersytetowi przez prof. Jana Brożka. Uważany jest za jeden z najstarszych globusów przedstawiających mapę ziemi z zaznaczoną i podpisaną już Ameryką Północną, którą tutaj umiejscowiono w sąsiedztwie Madagaskaru. Globus mieści się wewnątrz XV-wiecznej sfery armilarnej. Obrót ażurowej sfery wraz ze słońcem-

wskazówką pokazuje zmiany czasu w systemie rocznym (kalendarz zodiakalny) oraz dobowym. Globus prawdopodobnie powstał we Francji w latach 1510–1520.

Na lewo od skarbca, przed kratą, w wiszącej na ścianie gablocie eksponowane są kopie dwóch dokumentów pochodzących z pierwszej i drugiej fundacji uniwersytetu. Podczas drugiej wojny światowej oryginały zostały ukryte pod posadzką i po pięciu latach okupacji, na skutek wilgoci uległy całkowitemu zniszczeniu.

Po przeciwnej stronie, na wprost sejfu, zawieszony jest niewielki rysunek autorstwa Wita Stwosza, wybitnego niemieckiego artysty, m.in. twórcy słynnego ołtarza w kościele Mariackim przy Rynku Głównym w Krakowie. Po okresie spędzonym w Polsce Wit Stwosz powrócił do Niemiec, gdzie wyrzeźbił ołtarz do katedry w Bambergu. Rysunek, będący projektem polptyku bamberskiego, powstał w roku 1520.

Na prawo, pod ścianą, stoi bogato dekorowana francuska szafka renesansowa, naprzeciw której pod przeciwległą ścianą, ustawiono pięknie zdobiony XVII-wieczny stolik, wykonany w manufakturze Samuela Schneeweiss'a w Augsburgu, mieście słynącym w Europie z wyrobów sztuki użytkowej. Modę na meble augsburskie wprowadził król Francji Ludwik XIV. Ów obity srebrną blachą niewielki, zbliżony do kwadratu stolik wysokości 75 cm, wykonany jest z różnych rodzajów drewna, m.in. z dębiny i palisandru. Jego blat zdobią wykute w srebrze sceny mitologiczne przedstawiające Marsa i Wenus w wozie tryumfalnym w otoczeniu amorków oraz ornament akantowy, typowy dla końca XVII wieku. Akant jest rośliną występującą w środowisku śródziemnomorskim o dużych i głęboko wyciętych liściach oraz zebranych w kłos kwiatostanach. Ornament akantowy stosowa-

ny jest w architekturze, rzemiośle artystycznym i sztuce od starożytności aż po czasy współczesne.

Zgodnie z tradycją stolik należał do króla Jana III Sobieskiego, który studiował filozofię na uniwersytecie w Krakowie, co w przypadku króla należało w Europie do rzadkości. Zwyczajowo europejskie dynastyczne rodziny królewskie posiadały własny system edukacji. W Polsce po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów zaprowadzono demokrację szlachecką z wybieralnym każdorazowo królem.



Drugi Skarbiec

Jest to niewielkie pomieszczenie na planie prostokąta. Wchodząc od strony Pierwszego Skarbcza, przy wejściu, po lewej stronie stoi pod ścianą drewniana przeszklona szafa. Na jej półkach znajdują się za-
bytki sztuki sakralnej, judaika, bogato zdobione srebrne kubki i kufle barokowe, inkrustowane pasy ozdobne oraz buzdygan i buława.

Na wprost, pod przeciwległą ścianą, stoi identyczna szafa, wewnątrz której zgromadzono nagrody filmowe Andrzeja Wajdy, ofiarowane uniwersytetowi przez reżysera. Wśród nich wyróżnić należy Złotą Palmę z Cannes, którą reżyser otrzymał za film *Człowiek z żelaza* w 1983 roku. Wajda to dziś dla Polaków i dla wszystkich, którzy doświadczyli komunizmu w Europie Środkowej ikona wolności. Twórczość tego artysty znana jest na całym świecie. Obok Złotej Palmy stoją również: Złoty Lew z Wenecji, Złoty Niedźwiedź z Berlina oraz Oscar, słynna na całym świecie nagroda filmowa Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej.

Statuetka ma wysokość 34,4 cm i waży 3,8 kg. Wykonywana jest ze złoczonego brązu i przedstawia postać nagiego rycerza trzymającego oburącz miecz krzyżowca. Postać stoi na rolce taśmy filmowej, która stanowi podest dla statuetki. Poszczególne szpule symbolizują pięć najważniejszych branży Akademii (aktorów, scenarzystów, reżyserów, producentów, techników). Na rolce znajduje się wygrawerowany napis A.M.P.A.S. (Academy of Motion Picture Art and Science) oraz numer seryjny (ilustracja poniżej).

Ilustracja 9. Oscar Andrzeja Wajdy; USA, Chicago; 2000 r.; brąz złocony, wys.: 33 cm.



O eklektycznym charakterze Muzeum UJ, tak typowym dla XIX-wiecznych koncepcji wystawienniczych, świadczy również położony obok trofeów Wajdy niewielki złoty medal Wisławy Szymborskiej – Nagroda Nobla w dziedzinie literatury z 1996 roku. Szymborska studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim polonistykę i socjologię. Jeszcze niedawno Kraków był miastem, w którym mieszkało dwoje literackich noblistów. Obok Szymborskiej, ostatnie lata swego życia spędził tu również Czesław Miłosz, który Nagrodę Nobla otrzymał w roku 1980. Nagroda Nobla to jedno z najważniejszych wyróżnień przyznawanych za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, literatury oraz za zasługi w walce o prawa człowieka. Została ustanowiona i ufundowana przez znanego szwedzkiego przemysłowca i wynalazcę dynamitu, Alfreda Nobla. Każdy medal posiada na awersie wybitą podobiznę fundatora oraz datę jego urodzin i śmierci, zaś na rewersie znajduje się postać boga Apolla w towarzystwie jednej z jego muz oraz imię i nazwisko nagrodzonej osoby.

Dawna stolica Polski do dzisiaj stanowi kulturalne centrum kraju. Żył tu i tworzył jeden z najśłynniejszych polskich artystów XX wieku, Tadeusz Kantor, który założył znany na świecie Teatr Cricot oraz Grupę Krakowską. Mieszkał tu również Stanisław Lem, z urodzenia lwowianin, autor słynnej powieści *Solaris* oraz licznych utworów *science fiction* czy traktatów filozoficznych. Z Krakowem związany był też Wojciech Hass, który zasłynął jako autor ekranizacji znanej powieści Jana Potockiego *Rękopis znaleziony w Saragossie* oraz noweli Brunona Schulza *Sanatorium pod klepsydrą*. Także Roman Polański spędził tutaj dzieciństwo i młodość, w tym traumatyczne lata okupacji, które później odcisnęły piętno na jego twórczości. W Krakowie przy

ulicy Szerokiej urodziła się najbogatsza kobieta XX wieku – Helena Rubinstein, której firma kosmetyczna znana jest na całym świecie.

Ilustracja 10. Awers medalu Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej, Szwecja, 1996, złoto, śr.: 65,9 mm; waga: 175,4 g.



Ilustracja 11. Rewers medalu Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej.



Wśród nagród eksponowanych w tej szafie znajduje się również złoty medal olimpijski z Aten Roberta Korzeniowskiego – znanego chodźiarza. Wartość nominalna XX-wiecznych nagród i trofeów nie dorównuje wartości zabytków rzemiosła artystycznego znajdujących się w skarbcu, jednakże nagrody te stanowią bezcenny wkład w kulturę i historię Polski. Na niższych półkach przeszklonej szafy znajdują się pamiątki po królowej Marysieńce Sobieskiej: XVIII-wieczne puzderko z fluorytu oraz trzy złoczone talerze po Konstancji Habsburżance (żonie Zygmunta III Wazy, królowej Polski). Wśród licznych bibelotów i pamiątek narodowych wyróżniają się kopertowy zegar powozowy Hugona Kołłątaja w kształcie cebuli oraz XVII-wieczny model anatomiczny mężczyzny wykonany z kości słoniowej.

Pomiędzy omówionymi szafami, pod krótszą ścianą, po lewej stronie patrząc od wejścia, stoi XVIII-wieczna szafa z Brunszwiku (1722–1731). Za przeszklonymi drzwiczkami ukrytymi za pozłacaną, bogato dekorowaną kratą, ustawiono renesansowe talerze z Urbino oraz XV-wieczną wazę florencką. Nad ceramiką, na wyższej półce, stoi dużych rozmiarów kielich Aleksandra Jagiellończyka, wykonany w Murano na początku XVI wieku. Szkła weneckie do dzisiaj cenione są na całym świecie. Na kielichu, pośród innych herbów, widnieje „Pogoń” – herb Jagiellonów. Sądząc z pojemności naczynia (ok. 1 litra), spożycie wina w tamtych czasach było niemałe.

Naprzeciw szafy z Brunszwiku, po przeciwległej stronie sali, u zbiegu ścian, ustawiono dwie identyczne XVIII-wieczne szafki narożnikowe. W ich wnętrzach znajdują się naczynia. Jest tam również kałamarz, który według tradycji służył do podpisania Konstytucji 3 maja. Na ścianie skarbcza wisi obraz XVIII-wiecznego mistrza weneckiego – Giambattisty Tiepola *Medor i Angelika*.



Pokój Żołędziowskiego

Ze skarbca wchodzimy do Pokoju Żołędziowskiego. Na wprost nas znajdują się drzwi prowadzące do kolejnej sali – Pokoju Ambroże-
go Grabowskiego. Pokój rektora Żołędziowskiego stanowi niewiel-
kie pomieszczenie o wymiarach zbliżonych do kwadratu. Znajdują-
ce się tutaj dzieła sztuki oraz sprzęty będziemy kolejno omawiać po-
cząwszy od strony lewej w porządku, w którym zostały rozmieszczono-
ne, zmierzając stopniowo do punktu wyjścia naszej wizyty, jakim są
drzwi do skarbca, z którego właśnie wychodzimy.

Antoni Żołędziowski (1711–1783) był ostatnim zamieszkującym
ten pokój rektorem. Jego duży portret zawieszony jest centralnie na
tle kotary przysłaniającej ścianę na lewo od wejścia. Za kotarą znaj-
dują się drzwi, które prowadzą na obiegające dziedziniec krużgan-
ki. Dawniej cała komunikacja w tym budynku odbywała się na ze-
wnątrz w taki sposób, że każdy z mieszkańców Collegium Maius po-
siadał odrębny pokój z osobnym wejściem z krużganku. Podobny
układ odnajdujemy we włoskiej architekturze renesansowej. W Kra-
kowie wspólnym modelem dla tego rodzaju rozwiązań były zapewne
wawelskie krużganki zaprojektowane i wykonane przez Franciszka
Florentczyka oraz Bartłomieja Berecciego.

Na lewo od portretu Żołędziowskiego znajduje się wnęka okien-
na z kamiennym stopniem, pełniącym funkcję ławy. Było to miejsce
przeznaczone do czytania książek. Warto przy tym zaznaczyć, że

dawniej w oknach zamiast szyb stosowano pęcherze zwierzęce, słabo przepuszczające światło, wskutek czego najważniejsze zajęcia na uniwersytecie, wymagające odpowiedniego oświetlenia, odbywały się od wczesnych godzin rannych do zmierzchu.

Po prawej stronie portretu, w rogu pokoju, stoi XVIII-wieczny rokokowy piec gdański, pochodzący z dworu rodziny Bzowskich w Drogini. Ten ceramiczny piec ma wybujałą, pofalowaną formę o nieregularnym i asymetrycznym kształcie. Jego dominującym elementem dekoracyjnym jest typowy dla tamtej epoki ornament rokajowy o fantazyjnej asymetrycznej i nieregularnej formie, imitujący kształty stylizowanych muszli (ilustracja poniżej).

Ilustracja 12. Piec rokokowy z Drogini, detal z ornamentem rokajowym.



Obok pieca, pod przeciwległą ścianą, na lewo od wejścia do Pokoju Grabowskiego, stoi zielona, bogato malowana, XIX-wieczna szafa śląska w stylu ludowym. Na jej drzwiach widnieją dwie sceny z Nowego Testamentu: Chrystus w drodze do Emaus oraz Chrystus z Samarytanką przy studni, przedstawione w otoczeniu fantastycznych żółto-czerwonych girland, przeplatających się z ornamentem rokajowym.

Pośrodku Pokoju Żołędziowskiego znajduje się stół przykryty dywanem i otoczony krzesłami w stylu ludowym. W polskich dworach często nakrywano meble dywanami i kilimami, które wieszano też na ścianach i kładziono na posadzkach. Zwyczaj ten, podobnie jak słowo dywan, wywodzi się z Turcji. Zachował się on do dziś w niektórych tradycyjnych wnętrzach miejskich.

Naprzeciw portretu Żołędziowskiego, pod przeciwległą ścianą, między oknami, stoi skrzynia krakowska malowana w kwiaty, nad którą wisi zegar ukryty w obrazie przedstawiającym ruiny zamku w otoczeniu pejzażu. Ten rodzaj zegara spotykany jest również w naszej tradycji. Zegar z pokoju rektora wygrywa pieśni kościelne oraz Marsyliankę. Jest to dowodem wielkiego sentymentu dla Napoleona, z którym spotykamy się w Polsce jeszcze do dziś, dzięki odrobinie wolności, jaką nas obdarował niespełna 200 lat temu, w czym miała też swój skromny udział słynna pani Walewska.

Na lewo od drzwi prowadzących do skarbcza, pod ścianą, stoi zielony, bogato rzeźbiony XVIII-wieczny bufet śląski w stylu ludowym, na półkach którego umieszczone są formy do ciast i galaret.

Naprzeciw nas, nad drzwiami prowadzącymi do kolejnej sali – Pokoju Ambrożego Grabowskiego – wisi portret wielkiego rektora uniwersytetu krakowskiego, Hugona Kołłątaja, który zasłynął jako je-

den z autorów Konstytucji 3 maja i współpracownik Komisji Edukacji Narodowej. To on dokonał reformy uniwersytetu, dzięki której przekształcił się on w nowoczesną europejską uczelnię o zmienionej strukturze, z językiem polskim jako wykładowym. Ufundowano klinikę, ogród botaniczny oraz obserwatorium, zaś szkoły średnie zostały podporządkowane uniwersytetowi. Od czasów Kołłątaja profesowie nie mieszkali już w krakowskich kolegiach.



Pokój Ambrożego Grabowskiego

Z Pokoju Żołędziowskiego wchodzimy do sali poświęconej Ambrożemu Grabowskiemu. Chociaż sam Grabowski na uniwersytecie krakowskim nigdy nie studiował, posiada on swoje miejsce w Collegium Maius dzięki pokrewieństwu z Karolem Estreicherem, pierwszym dyrektorem Muzeum UJ. Grabowski zasłynął jako wybitny historyk-samouk. Był autorem licznych opracowań historycznych na temat Krakowa, a jego publikacje stanowią bezcenne źródło wiedzy o dawnych dziejach miasta. To on w latach dwudziestych XIX wieku potwierdził autorstwo Ołtarza Mariackiego zapomnianemu wówczas Witowi Stwoszowi. Był znanym krakowskim księgarzem i antykwariuszem, autorem przewodników po dawnej stolicy Polski.

W sali Ambrożego Grabowskiego dominuje styl biedermeierowski, typowy dla domów krakowskich tamtego okresu. Po roku 1815 moda na biedermeiery zapanowała niemal w całej mieszczańskiej Europie. Były to meble przeznaczone dla klasy średniej. Miały być proste, o stylistyce sprowadzonej niemal do konstrukcji, rozmiarem zaś dostosowane do niewielkich wnętrz mieszczańskich. Na takie meble mógł sobie pozwolić każdy urzędnik państwowy. Nie były one przeznaczone dla elit, o czym świadczy sama nazwa stylu. W Austrii i Niemczech jest tylu Meierów, co Kowalskich czy Nowaków w Polsce, zaś słowo *bieder* znaczy biedny i poczciwy. Komplet mebli w pokoju Ambrożego Grabowskiego – w rzeczywistości będący własnością generała Józefa Chłopickiego, przywódcy powstania listopadowego

– składa się z kilku krzeseł, stolika, łóżka oraz szafy stojącej po lewej stronie drzwi prowadzących do kolejnej sali.

Idąc z Pokoju Żołędziowskiego, na lewej ścianie od strony wejścia, na tle grubej aksamitnej kotary zasłaniającej drzwi wiodące na krużganki, wisi centralnie portret Ambrożego Grabowskiego. Na środku oddzielnego sznurem niewielkiego pomieszczenia, otoczony krzesłami, stoi niewielki drewniany stolik, który służył niegdyś palącym cygara gościom i domownikom generała Chłopickiego. Na jego blacie umieszczono akcesoria niezbędne dla rasowego palacza. Są to: ustawiona pośrodku mała, stalowa gilotynka używana do przycinania cygar, obok której przymocowane są popielniczka, pojemnik na tytoń oraz stojak z otworami na papierosy. Wszystkie te elementy, podobnie jak stolik, wykonane są z ciemnego, dębowego drewna.

Po lewej stronie drzwi do Pokoju Żołędziowskiego, pod tą samą ścianą, znajduje się biały kominek w stylu francuskiego empire z dwoma złożonymi kandelabrami (stojące, ozdobne świeczniki kilkura-mienne), a nad nim wiszą sztychy przedstawiające sceny rodzajowe. W przeciwległym rogu, ustawiono piękny biało-niebieski piec kaflowy z tej samej epoki.

Pod ścianą od strony ulicy Jagiellońskiej, naprzeciw portretu Grabowskiego, stoi zegar wykonany w Krakowie w pierwszej połowie XIX wieku, wbudowany w drewnianą, fornirowaną szafę na czterech nogach w kształcie lwich łap. Front obudowy podzielony jest na dwie części: górną, która jest ażurowa i ozdobiona kompozytowymi kolumnami oraz dolną, zakrywającą mechanizm zegarowy i ozdobioną dodatkowo niewielką złożoną głową lwa. Zegar wygrywa różne melodie – m.in. fragmenty oper Mozarta i Rossiniego. Posiada skomplikowany mechanizm fletowy (organowy), który wypełnia niemal całą

szafę. Napędzany jest kilkunastokilogramowym obciążnikiem poruszającym walec z zapisaną muzyką. W zestawie zegara znajduje się siedem takich wymiennych walców.

Po lewej stronie szafy z zegarem, przy drzwiach do Pokoju Żołędziowskiego, nad niewielką szafką wisi inny zegar, tym razem ukryty w obrazie przedstawiającym Wawel. Na przeciwległej ścianie niewielka akwarela upamiętnia wielki dzień, w którym wprowadzono na Rynek Krakowski zdobyte przez Tadeusz Kościuszkę pod Racławicami działa rosyjskie (4.04.1794 r.). Przedstawia ona Kościuszkę w otoczeniu kosynierów na tle krakowskiego ratusza, który w tamtych latach wyglądał jeszcze dość okazale. Dziś po ratuszu pozostała jedynie wieża, w której podziemiach mieści się kawiarnia, gdzie odbywają się spektakle teatralne i koncerty.



Sala Mikołaja Kopernika

Z Pokoju Grabowskiego przechodzimy do sali poświęconej najświetniejszemu studentowi uniwersytetu krakowskiego, Mikołajowi Kopernikowi. Na ścianach wisi tu kilka portretów astronoma. Kopernik nigdy nie mieszkał w Collegium Maius, gdyż w Europie Środkowej w kolegiach zamieszkiwali jedynie profesorowie oraz najbiedniejsi żacy, którzy w zamian za studia i dach nad głową pracowali tam jako służba. Studenci mieszkali w bursach, a niektórzy spośród nich dysponujący odpowiednimi środkami, mogli się ubiegać o prawo do wynajmowania pokoju na stacji. W Collegium Maius na pierwszym i drugim piętrze znajdowało się około dwudziestu mieszkań profesorskich. Mikołaj Kopernik wraz ze swym bratem Andrzejem najprawdopodobniej korzystali w czasie studiów z gościnności swoich krewnych.

Po lewej stronie drzwi do Pokoju Grabowskiego wisi na ścianie gablota z kopią dokumentu poświadczającego wpis Mikołaja Kopernika na uniwersytet z adnotacją o zapłacie czesnego. Poniżej, w ustawionej pod ścianą drugiej oszklonej gablocie, umieszczono trzy średniowieczne mosiężne astrolabia, z których jedno zostało wykonane w Kordobie w roku 1054 i stanowi najstarszy instrument naukowy w kolekcji Muzeum UJ. Astrolabium jest to płaski, okrągły model sfery niebieskiej, składający się z tarczy z szeregiem podziałek, siatki gwiazd oraz kompletu wymiennych dysków używanych do wybranych szerokości geograficznych. Instrument z Kordoby pocho-

dzi z daru profesora Marcina Bylicy, który w XV wieku wykładał astronomię na Akademii Krakowskiej (ilustracja poniżej).

Ilustracja 13. Astrolabium arabskie, Kordoba (Hiszpania), 1054 r., mosiądz, śr.: 20 cm.



Naprzeciw omówionej gabloty, pod ścianą, stoi identyczna gablota, mieszcząca kopię słynnego na całym świecie rękopisu dzieła Mikołaja Kopernika: *De revolutionibus orbium caelestium libri sex* (lata 1520–1541), w którym astronom obalił teorię geocentryczną. Bezcenny oryginał wraz z innymi dokumentami dotyczącymi Kopernika znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej.

Na ścianie nad gablotą umieszczono kopię fragmentu rozprawy doktorskiej Mikołaja Kopernika z Ferrary. Obok, na haku, zamocowana jest powiększona drewniana kopia Globusa Jagiellońskiego, na którym został już uwzględniony nowo odkryty kontynent – Ameryka.

Po prawej stronie drzwi do Pokoju Grabowskiego, pod oknem wychodzącym na ulicę Jagiellońską, ustawiono komplet instrumentów astronomicznych z XV wieku, wykonany w manufakturze Hansa Dorna w Budzie. Komplet został zamówiony przez króla Węgier Macieja Korwina dla Marcina Bylicy, który przez wiele lat pracował jako jego nadworny astrolog. Instrumentarium składa się z torquetum, astrolabium i globusa nieba. Podobnie jak omówione wcześniej astrolabium mauretańskie, pochodzi ono z zapisu Marcina Bylicy. Instrumenty zostały sprowadzone do Krakowa w czasie, kiedy Mikołaj Kopernik studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim.



Aula

Z Pokoju Kopernika przechodzimy do Auli, dawnej sali wykładowej, w której odbywały się wykłady z teologii oraz uroczystości uniwersyteckie. Pozostałe lektoria znajdowały się na parterze, tam gdzie obecnie mieszczą się muzealne pracownie oraz centrum promocji. Aula jest to duże pomieszczenie w kształcie długiego prostokąta, o wysokim kasetonowym suficie. Aula to najstarsza część Collegium Maius. Tutaj 26 lipca 1400 roku odbyła się wielka uroczystość inauguracyjna po odnowieniu uczelni. Na pamiątkę tego dnia co roku w Muzeum UJ odbywa się wielkie śniadanie profesorskie.

Po lewej stronie drzwi do Pokoju Kopernika, pod ścianą stoją neobarokowe drewniane ławy przeznaczone dla gości uniwersytetu. Po przeciwległej stronie ustawione są stalle dla profesorów, zaś na poczesnym miejscu, pod neobarokowym złożonym baldachimem, znajduje się bogato rzeźbiona katedra i stalle przeznaczone dla rektora i prorektorów. Meble w Auli nawiązują do wyposażenia akademickiej kolegiaty – kościoła św. Anny.

Na tle bogato dekorowanych ścian Auli widnieje ponad sto portretów. Za ławami przeznaczonymi dla najwyższych dostojników uniwersytetu i profesorów zawieszono portrety królewskie, zaś na przeciwległej ścianie podobizny dawnych rektorów, biskupów krakowskich, profesorów oraz najsłynniejszych studentów. Ponieważ tradycja jest tu nadal żywa, nad drzwiami wychodzącymi na krużganek, na wprost

katedry rektorskiej, wisi portret papieża, błogosławionego Jana Pawła II, który przed wojną rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Później kontynuował je na tajnych kompletach, będąc aktorem w podziemnym Teatrze Rapsodycznym Mieczysława Kotlarczyka. Już po wojnie, jako jeden z ostatnich studentów ukończył na tej uczelni teologię. Wkrótce potem wydział ten został zamknięty.

Po prawej stronie wejścia do Pokoju Kopernika, na krótszej ścianie, nad wielkim oknem, zawieszono pięć portretów profesorów zamordowanych w Sachsenhausen. Jak wiadomo, 6 października 1939 roku niemieccy naziści zorganizowali obowiązkowe spotkanie dla profesorów, doktorów i asystentów w Collegium Novum. Zostali oni aresztowani i wywiezieni do obozów koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau w Niemczech. Był to początek przerażającego planu eliminacji inteligencji polskiej.

Na wprost portretów więźniów Sachsenhausen i Dachau, po przeciwnej stronie sali, znajdują się manierystyczne drzwi pochodzące z końca XVI wieku, wraz z kamiennym portalem przeniesione tu z nieistniejącego już ratusza krakowskiego. Aula służy uniwersytetowi do dzisiaj. Mają tu miejsce ceremonie habilitacyjne oraz nadania tytułu doktora *honoris causa*.

Druk: Dom Wydawniczy RAFAEL
ul. Dąbrowskiego 16
30-532 Kraków
www.rafael.pl